

Sygn. akt I C 1882/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Dębicy, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Kozik

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elżbieta Domińczak

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 roku w Dębicy na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. (1)

przeciwko Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę kwoty 30.000,00 zł

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki A. O. (1) kwotę 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 12.000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) od dnia 11 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, od kwoty 18.000,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych) od dnia 19 lipca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. W pozostałej części powództwo oddala;

III. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki A. O. (1) kwotę 5.350,49 zł (słownie: pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 1882/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 20 lipca 2018 r.**

Powódka A. O. (1) wytoczyła powództwo przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powódka podała, że w dniu 4 maja 2016 r. o godzinie 9.30 idąc wraz z mężem chodnikiem przy ulicy (...) w (...), podczas omijania zaparkowanego na chodniku samochodu osobowego, nastąpiła prawą nogą na istniejącą w chodniku wyrwę – dziurę o głębokości około 10 cm. W skutek czego nastąpiło skręcenie nogi w stawie skokowym. Powódka straciła równowagę i upadła na chodnik. Noga momentalnie w stawie skokowym spuchła i wystąpił silny ból uniemożliwiający chodzenie. Powódka przy pomocy męża, kulejąc doszła do samochodu. Mąż zawiózł ją do przychodni chirurgicznej w R., gdzie lekarz po wykonaniu zdjęcia RTG, stwierdził, że nastąpiło naderwanie więzadeł i skręcenie stawu skokowego z wylewem krwawym. Lekarz usztywnił nogę i zalecił leżenie w łóżku, chodzenie przy użyciu kul oraz stosowanie zimnych okładów (A.). Po kilku dniach wykonano w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o., Sp. k. w (...) USG stawu skokowego, gdzie stwierdzono naderwanie dwóch więzadeł wraz ze złamaniem awulsyjnym blaszki kostnej. Powódka kontynuowała leczenie ambulatoryjne w Poradni Chirurgicznej oraz leczenie rehabilitacyjne. Przez okres ponad 3 miesiące odczuwała silny ból w stawie skokowym prawej nogi. Przez okres ponad 1 miesiąca była unieruchomiona, a chodzenia dla zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i odżywiania dokonywała przy użyciu

kul. Zążywała środki przeciwbólowe i stosowała okłady na staw skokowy. Mimo, że jest rencistką mogła przed uszkodzeniem nogi wykonywać w domu i na przydomowej działce lekkie prace, a wskutek doznanego uszkodzenia ciała przez okres ponad 3 miesiące nie mogła wykonywać żadnych prac. Bóle w stawie skokowym o mniejszym nasileniu utrzymywały się ponad pół roku. Obecnie przy dłuższym chodzeniu powódka odczuwa ból w stawie skokowym i występuje opuchlizna, odczuwa bóle przy zmianie pogody. Doznała cierpienia psychicznego, wynikającego z faktu uniemożliwienia lub ograniczenia normalnego funkcjonowania w życiu osobistym i rodzinnym. Winę za zaistniałe zdarzenie powodujące u niej uszkodzenie ciała ponosi zarządca drogi – chodnika – Urząd Miejski w (...). Zarządca drogi nie zabezpieczył należyście stanu technicznego chodnika do bezpiecznego użytkowania przechodniom poprzez usunięcie dziury – wyrwy w chodniku o głębokości około 10 cm (zasypanie, zalanie asfaltem, itp.). Istniejący w chodniku ubytek (dziura) był na tyle duży, że nie mógł powstać nagle, a wejście na niego spowodowało przykre skutki w postaci urazu kończyny. Związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem – zaniechaniem sprawy (Urzędu Miejskiego w (...)) – brakiem należytego zabezpieczenia chodnika, a powstałą szkodą (urazem – uszkodzeniem ciała powódki) jest oczywisty.

Powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia do zarządcy drogi – chodnika – Starosty Powiatu (...) pismem z dnia 15 czerwca 2016 r. Zarząd Dróg Powiatowych ustalił, że zarządcą drogi jest Urząd Miejski w (...) i skierował pismo powódki do Urzędu Miasta w (...) do rozpatrzenia.

W związku z zawartą umową ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez Urząd Miejski w (...), roszczenie powódki zostało przekazane ubezpieczycielowi – pozwanemu. Pozwany przyznał, że zawarł umowę ubezpieczenia OC, jednak nie uznał roszczenia. Odmowę uzasadnił brakiem winy w wykonywaniu obowiązków przez ubezpieczonego. Podano, że chodnik, na którym doszło do upadku powódki jest w dobrym stanie technicznym i nie stanowi niebezpieczeństwa dla jego użytkowników. Pozwany po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie nie przeprowadził postępowania w celu ustalenia stanu faktycznego zaistniałego zdarzenia, wywołującego szkodę u powódki. Twierdzenie, że chodnik był w dobrym stanie technicznym mija się z prawdą, gdyż dziura w chodniku jeszcze w dniu 1 marca 2017 r. była nieusunięta. Powódka od odmownej decyzji pozwanego wniosła odwołanie. Pozwany podtrzymał decyzję. Powódka wniosła zażalenie pismem z dnia 27 marca 2017 r. do Rzecznika (...) w W. na postępowanie pozwanego. Rzecznik (...) podjął interwencję u pozwanego. Pozwany udzielił Rzecznikowi Finansowemu odpowiedzi na zadane pytania i stanowisko o odmowie wypłaty odszkodowania podtrzymał. Rzecznik (...) poinformował powódkę pismem z dnia 24 sierpnia 2017 r., że nie może nakazać ubezpieczycielowi zmiany jego stanowiska i wskazał na możliwość skierowania sprawy na drogę sądową. Wyjaśnienia ubezpieczonego były sprzeczne ze sobą. W piśmie skierowanym do Rzecznika (...) z dnia 6 czerwca 2017 r. podano, że nawierzchnia chodnika w dniu zdarzenia była utrzymana w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu pieszych. Następnie podano, iż przeglądy stanu nierówności dróg i chodników dokonywane były na bieżąco i na bieżąco nierówności były usuwane oraz, że chodnik był w dobrym stanie technicznym. Ponadto wskazano na drugiej stronie pisma, że nawierzchnia w miejscu zdarzenia została naprawiona w sierpniu 2016 r. i ze względu na stan nawierzchni ulicy (...) planowana jest przebudowa nawierzchni w roku 2018. Powódka podnosi, że wyrwa – dziura w chodniku została naprawiona nie w sierpniu 2016 r., lecz dopiero po dniu 1 marca 2017 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Na uzasadnienie pozwany podał, że kwestionuje roszczenie co do zasady i wysokości. Bezsporne jest jedynie, że w dniu zdarzenia, to jest 4 maja 2016 r. pozwany udzielał Gminie (...) ochrony ubezpieczeniowej z zakresu odpowiedzialności cywilnej, jak również odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi – polisa numer (...). Na tej podstawie pozwany podjął czynności zmierzające do likwidacji szkody. Po dokonaniu ustaleń uznał, że brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Odpowiedzialność zarządcy drogi kształtuje się na zasadach ogólnych na podstawie art. 415 k.c., a zatem ponosi odpowiedzialności wyłącznie za zawinione działanie lub zaniechanie, na skutek którego została wyrządzona szkoda. Zebrane informacje nie pozwalają na przyjęcie, że zarządca drogi naruszył swoje obowiązki dotyczące utrzymania drogi publicznej w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na powstanie szkody. Technicznie nie jest możliwe, aby całkowicie wyeliminować ryzyko nagłego pogorszenia się stanu nawierzchni dróg i chodników. Strona powodowa nie wykazała zawinonego działania ubezpieczonego Gminy (...).

Strona pozwana zakwestionowała także wysokość żadanego zadośćuczynienia. Doznana przez powódkę krzywda nie uzasadnia za odpowiednią kwotę w wysokości 12.000,00 zł. Kwota ta jest wygórowana.

W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2018 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie kwoty 30.000,00 zł, przy czym od kwoty 18.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie jak w pozwie z dnia 7 grudnia 2017 r.

Na uzasadnienie podała, że uszkodzenia stawu skokowego prawego – pomimo długotrwałego leczenia i rehabilitacji powodują znaczne ograniczenie możliwości poruszania się powódki i wykonywania przez nią czynności związanych z zaspokajaniem potrzeb dnia codziennego. Powódka doznaje cierpienia, bólów zarówno przy chodzeniu, jak i w trakcie wypoczynku, tak dziennego, jak i nocnego. Zmuszona będzie odbywać długotrwałą rehabilitację, która zdaniem lekarzy specjalistów może jedynie złagodzić cierpienia. Krzywda doznana przez powódkę uzasadnia rozszerzenie żądania pozwu. Łączna kwota 30.000,00 zł nie jest wygórowana.

W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2018 r. strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zarzuciła, że żądana przez powódkę kwota 30.000,00 zł jest zawyżona i nie może zasługiwać na uwzględnienie. Uraz którego doznała powódka jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii spowodował ograniczenia przede wszystkim w uprawianiu ewentualnego sportu. Treść opinii nie wskazuje, aby powódka była ograniczona w podstawowych czynnościach dnia codziennego. Nadto biegły wskazał, że powódka odczuwała silny ból tylko przez okres jednego miesiąca od zdarzenia, a w pozostałym okresie dolegliwości te nie mają dużego nasilenia, a ujawniają się po dłuższym obciążeniu kończyny. Biegły również ustalił, że dolegliwości będą stopniowo ustępować.

Na rozprawie w dniu 20 lipca 2018 r. pełnomocnik powódki wnosił jak w pozwie przy uwzględnieniu rozszerzonego żądania pozwu z dnia 10 lipca 2018 r. i przedłożył spis kosztów wnosząc o zasądzenie ich od pozwanego, podając iż wnosi o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, domagając się kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.000,00 zł oraz wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów opłat sądowych i kosztów opinii biegłych.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Powódka A. O. (1) w dniu 4 maja 2016 r. o godzinie 9.30 idąc wraz z mężem A. O. (2) chodnikiem przy ulicy (...), podczas omijania zaparkowanego na chodniku samochodu osobowego, nastąpiła prawą nogą na istniejącą w chodniku wyrwę – dziurę o głębokości około 10 cm. W skutek czego nastąpiło skręcenie nogi w stawie skokowym. Powódka straciła równowagę i upadła na chodnik. Noga w stawie skokowym spuchła i wystąpił silny ból uniemożliwiający chodzenie. Powódka przy pomocy męża, doprowadzona została pod pobliski kantor, gdzie usiadła, a jej mąż udał się do apteki po środek uśmierzający ból. Następnie A. O. (2) zawiózł ją do przychodni chirurgicznej w R., gdzie lekarz po wykonaniu zdjęcia RTG, stwierdził, że nastąpiło naderwanie więzadeł i skręcenie stawu skokowego z wylewem krwawym. Lekarz usztywnił nogę i zalecił leżenie w łóżku, chodzenie przy użyciu kul oraz stosowanie zimnych okładów (A.). Po kilku dniach wykonano w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o., Sp. k. w R. USG stawu skokowego, gdzie stwierdzono naderwanie dwóch więzadeł wraz ze złamaniem awulsyjnym blaszki kostnej. Powódka kontynuowała leczenie ambulatoryjne w Poradni Chirurgicznej oraz leczenie rehabilitacyjne. Odczuwała silny ból w stawie skokowym prawej nogi. Przez okres ponad 1 miesiąca była unieruchomiona, a chodzenia dla zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i odżywiania dokonywała przy użyciu kul. Zażywała środki przeciwbólowe i stosowała okłady na staw skokowy. Mimo, że jest rencistką mogła przed uszkodzeniem nogi wykonywać w domu i na przydomowej działce lekkie prace, a wskutek doznanego uszkodzenia ciała przez okres ponad 3 miesiące nie mogła wykonywać żadnych prac. Obecnie przy dłuższym chodzeniu powódka odczuwa ból w stawie skokowym i występuje opuchlizna, odczuwa bóle przy zmianie pogody. Doznała cierpienia psychicznych, wynikających z faktu uniemożliwienia lub ograniczenia normalnego funkcjonowania w życiu osobistym i rodzinnym. Powódka przed wypadkiem pomagała swojej córce w opiece nad dzieckiem czteroletnim i dojeżdżała do niej samochodem. Po wypadku nie mogła opiekować się wnuczką. Wyrwa w chodniku na którym doszło do upadku A. O. (1) istniała jeszcze 1 marca 2017 r., a została zalana

asfalem znacznie później. Powódka i jej mąż dowiedzieli się od sprzedawczyni z pobliskiego sklepu spożywczego, że wyrwa w chodniku istniała już około rok wcześniej i wtedy miał również miejsce podobny wypadek.

**Dowód:**

- **wynik badania USG z dnia 10 maja 2016 r. z Centrum Medycznego (...) Sp. z o.o., Sp. k. w R., k. 28,**
- **zaświadczenie (informacja dla lekarza kierującego) Zespołu (...) w R. z dnia 15 listopada 2017 r., k. 28,**
- **odpis skierowania do poradni specjalistycznej - poradni chirurgii ogólnej, k. 28,**
- **odpis rozpoznania lekarskiego z dnia 6 maja 2016 r. ZOZ w R., k. 28,**
- **odpis rozpoznania lekarskiego z dnia 9 maja 2016 r. ZOZ w R., k. 28,**
- **odpis rozpoznania lekarskiego z dnia 15 czerwca 2016 r. ZOZ w R., k. 28,**
- **odpis wyniku badania RTG z dnia 28 lipca 2016 r., k. 28,**
- **fotografie miejsca upadku powódki, k. 18-19 i k. 28,**
- **zeznania świadka A. O. (2), k. 53-54,**
- **przesłuchanie powódki A. O. (1), k. 87-88.**

Powódka A. O. (1) wystąpiła z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia pismem z dnia 15 czerwca 2016 r. do Starosty Powiatu (...). Zarząd Dróg Powiatowych ustalił, że zarządcą przedmiotowej drogi jest Urząd Miejski w (...)i skierował pismo powódki do ww. urzędu w celu jego rozpoznania.

Wobec zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez Urząd Miejski w (...) z Towarzystwem (...) w W. roszczenie powódki zostało przekazane do pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. Pismem z dnia 10 sierpnia 2016 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia podając, iż nie dopatrzyła się winy w wykonywaniu obowiązków przez zarządcę drogi, ani związku przyczynowego pomiędzy wykonywaniem ww. obowiązków, a doznany przez powódkę urazem ciała.

**Dowód:**

- **pismo powódki A. O. (1) z dnia 15 czerwca 2016 r. do Starosty Powiatu (...), k. 13-15,**
- **pismo Zarządu Dróg Powiatowych w (...) z dnia 24 czerwca 2016 r. skierowane do Urzędu Miejskiego w Dębicy, k. 16,**
- **pismo pozwanego do powódki z dnia 10 sierpnia 2016 r., k. 11-12,**
- **pismo pozwanego do powódki z dnia 21 września 2016 r., k. 17**

A. O. (1) zwróciła się do Rzecznika (...) w W. pismem z dnia 27 marca 2017 r., składając zażalenie na odmowną decyzję wydaną przez Towarzystwo (...) w W.. Rzecznik (...) zwrócił się do pozwanego o złożenie wyjaśnień w sprawie pismem z dnia 5 maja 2017 r. Strona pozwana pismem z dnia 6 czerwca 2017 r. poinformowała Rzecznika (...), że nie widzi podstaw do zmiany stanowiska przekazanego poszkodowanej we wcześniejszej korespondencji. Rzecznik (...) zwrócił się do A. O. (1) w piśmie z dnia 24 sierpnia 2017 r. informując, iż Rzecznik (...) nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego celem ustalenia spornego pomiędzy stronami stanu faktycznego. Ubezpieczyciel podtrzymał, że stan techniczny chodnika był dobry i nie zagrażał bezpieczeństwu pieszych.

**Dowód:**

- **pismo powódki do Rzecznika (...) z dnia 27 marca 2017 r., k. 20-21,**
- **pismo Rzecznika (...) do pozwanego z dnia 5 maja 2017 r., k. 22-23,**
- **pismo pozwanego do Rzecznika (...) z dnia 6 czerwca 2017 r., k. 24,**
- **pismo Rzecznika (...) do powódki A. O. (1) z dnia 24 sierpnia 2017 r., k. 25-27.**

W dniu 31 stycznia 2018 r. Naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej w Urzędzie Miejskim w (...) złożył informację, że nie jest znane dokładne miejsce w którym doszło do zdarzenia opisywanego przez powódkę A. O. (1). Podał, że na dzień dzisiejszy chodnik jest równy i nie posiada ubytków, które zagrażałyby pieszym. Do chwili obecnej nie zgłoszono podobnych wypadków, które miały miejsce na ulicy (...). Przeglądy stanu równości dróg są dokonywane na bieżąco i ewentualne nierówności na bieżąco usuwane, są one zgłaszane zarówno przez pracowników wydziału, jak również przez mieszkańców miasta. Chodnik przy ulicy (...) jest w dobrym stanie technicznym. W dalszej części pisma wskazywał, że w przypadku udowodnienia, że przyczyną upadku była nierówność chodnika, zaistniałe zdarzenie wypełnia swymi znamionami istotę zdarzeń objętych ochroną ubezpieczeniową.

**Dowód:**

- **pismo Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej z dnia 31 stycznia 2018 r., k. 64.**

W wyniku upadku na chodnik w (...) przy ulicy (...) w dniu 4 maja 2016 r. powódka A. O. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: skręcenia stawu skokowego prawego z awulsyjnym złamaniem (oderwaniem fragmentu kości skokowej) oraz częściowym uszkodzeniem więzadeł: strzałkowo-piszczelowego i strzałkowo-skokowego przedniego. Doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Obecnie u powódki występuje obrzęk stawu skokowego prawego, nieznaczna deformacja obrysów stawu skokowego prawego, ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy prawej o 10<sup>(o)</sup>, ograniczenie zgięcia podszwowego stopy prawej o 20<sup>(o)</sup>, bolesność w ruchach biernych, zaburzona została statyka stopy, po dłuższym staniu występują obrzęki. Powódka wymaga jeszcze rehabilitacji przez 2 lata po dwa cykle w roku. Po urazie powódka mogła odczuwać przez jeden miesiąc ból o sile 5-6 stopni w skali (...) (dziesięciostopniowej), a do chwili obecnej odczuwa ból o sile 2-3 stopni w skali (...) po dłuższym staniu lub chodzeniu. Obrażenie to spowodowało u powódki znaczne ograniczenie w życiu społecznym, w uprawianiu sportu, rekreacji, występowanie dolegliwości przy zmianach pogody. Powódka ma także ograniczony wybór w noszeniu obuwia, nie może nosić wysokich obcasów. Powyższe dolegliwości będą stopniowo ustępować, ale całkowicie nie znikną.

**Dowód:**

- **opinia biegłego chirurga, ortopedy, traumatologa J. S. z dnia 5 maja 2018 r., k. 97-98.**

Zapadlisko występujące na chodniku dla pieszych przy ulicy (...) zlokalizowane było centralnie w części środkowej chodnika, w miejscu o dużej intensywności użytkowania przez pieszych. W chwili wypadku miało wymiary w rzucie około 40 cm x 70 cm i głębokość około 10 cm. Zapadlisko było nierówne, przy jednej krawędzi obniżało się łagodnie, przy przeciwległej krawędzi oddalonej o około 40 cm obniżało się gwałtownie. Na przedmiotowym chodniku nierówność warstwy ścieralnej wynosiła skutkiem lokalnego zapadliska około 10 cm i znacząco przewyższała zakres nierówności tolerowany ogólnymi specyfikacjami technicznymi Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, ozn. D-08. (...) i D-08. (...). Przedmiotowe specyfikacje nie są obowiązującą normą prawną, ale z braku innych uznanych wskazań są powszechnie stosowane przy wykonywaniu nawierzchni chodników asfaltowych i z tej racji mogą stanowić punkt odniesienia do określenia wymaganej nierówności chodnika. Chodnik powinien być równy i tak utrzymany by nie zmuszał pieszych do szczególnej uwagi, czy też ostrożności, szczególnie w miejscach gdzie nie powinno być jakichkolwiek zagrożeń, to jest w ciągu dnia, w centrum średniej wielkości miasta, w ciągu pieszym jednej z najruchliwszych ulic. Chodnik powinien być utrzymany w stanie wykluczającym narażanie pieszych na wypadek.

Oczekiwana równość chodnika wyklucza występowanie dziur lub nierówności, które mogłyby doprowadzić do utraty przez pieszego równowagi i upadku. Zapadlisko, dziura, czy inna nierówność chodnika musi być na tyle rozległa by zmieściła się w niej znaczna część lub całość stopy pieszego i na tyle głęboka by doszło do niespodziewanej i gwałtownej utraty podparcia. Utrata podparcia pieszego wywołana gwałtownym i niespodziewanym obniżeniem się terenu o kilka centymetrów może prowadzić do zachwiania równowagi i upadku. W przypadku powódki A. O. (1) sytuacja była o tyle bardziej niebezpieczna dla pieszego, iż dno zapadliska było nierówno ukształtowane (na szerokości około 40 cm powierzchnia zapadliska przy jednej z krawędzi łagodnie się obniżała, przy drugiej obniżała się gwałtownie); nierówne podłoże w zapadlisku, potęgowało zagrożenie utraty równowagi przez pieszego i zwiększało możliwość upadku.

Przedmiotowe zapadlisko na chodniku publicznym, które spowodowało wypadek powódki stanowiło naruszenie przepisów w zakresie bezpieczeństwa użytkowania chodnika, wynikające z przepisów Ustawy prawo budowlane, Ustawy o drogach publicznych, Rozporządzenia w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Powodowało zagrożenie dla bezpiecznego poruszania się pieszych po chodniku. Zagrożenie dla pieszych wynikało z możliwości utraty równowagi przez pieszego i upadku, wraz z ewentualnymi konsekwencjami upadku (obtłuczenia, złamania, uszkodzenia lub zniszczenia odzieży, itp.).

### **Dowód:**

#### **- opinia biegłego z zakresu budownictwa T. B. z czerwca 2018 r., k. 104-109.**

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dokumentów. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek powodów do kwestionowania ich prawdziwości, w szczególności nie zachodziły zarówno w samej ich treści jak i pomiędzy przedmiotowymi dokumentami, a pozostałym materiałem dowodowym żadne sprzeczności.

Podzielił Sąd opinię biegłego chirurga, ortopedy-traumatologa J. S., wykonaną na użytek niniejszego postępowania na okoliczność procentowego uszczerbku na zdrowiu związanego ze skutkami wypadku, natężenia cierpień fizycznych oraz bólu, okresu ich trwania, doznanych obrażeń w wyniku wypadku. Opinia ta była jasna, logiczna i wyczerpująca. Mogła zatem, jako rzetelna i pełna stanowić oparcie dla Sądu w przedmiotowej sprawie. Jest ona na tyle szczegółowa i rzeczowa, że pozwala Sądowi wyrobić w całej pełni pogląd o rozmiarach cierpień i krzywd doznanych przez powódkę.

Podstawą ustaleń Sądu była także opinia biegłego z zakresu budownictwa T. B., którą Sąd w całości podziela, uznając ją za rzeczową, fachową i sporządzoną zgodnie z zasadami wiedzy, którą biegły w swej dziedzinie posiada.

Dał Sąd wiarę zeznaniom świadka A. O. (2) oraz zeznaniom powódki A. O. (1), którzy opisali okoliczności wypadku, doznane przez powódkę obrażenia, natężenie cierpień fizycznych.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznania i zrozumienia dziedziny (rozstrzyganej kwestii) wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą sąd rozstrzyga. Biegły zachowuje niezawisłość, co do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 44/96, nie publ., za T. Erecińskim, „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, wydanie 4 zmienione i uaktualnione, pod red. T. Erecińskiego, tom I, s. 553, teza I). Co niezwykle istotne na tle przedmiotowej sprawy „opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, publ. OSNC 1970 r., nr 5, póź. 85). „Spór rozstrzyga sąd, a nie biegły; biegły jest tylko pomocnikiem sądu, dostarczającym mu specjalnych wiadomości naukowych, technicznych itp., których sąd może nie posiadać” (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 stycznia 1935 r., sygn. akt C.III. 18/34, publ. Zb. Urz. 1935 r., póź. 285, za J. Gudowskim, „Kodeks

postępowania cywilnego - tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo”, Wydawnictwo Prawnicze sp. z o.o. Warszawa 1998 r., tom I, s. 520, teza 2).

### **Sąd rozważył, co następuje:**

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Gmina(...) będąca zarządcą drogi przy ulicy (...) miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

W ocenie Sądu pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę na osobie powódki.

Odpowiedzialność zarządcy drogi za utrzymanie dróg publicznych oceniana jest na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 415 k.c. Obciążający zarządcę prawny obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg wynika

z przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j., Dz. U. z 2018 r., poz. 12 z późn. zm.).

Z uwagi na status drogi na której doszło do zdarzenia, tj. drogi gminnej podmiotem zobowiązanym do dbałości o stan nawierzchni drogi jest Burmistrz, który jest z kolei organem Gminy (...), a ta jako osoba prawna jest zobowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (art. 416 k.c.). Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j., Dz. U. z 2018 r., poz. 12 z późn. zm.) organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi – w przypadku dróg gminnych – wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody określa art. 415 k.c. poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę ze swojej winy innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Potwierdza to linia orzecznictwa m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r. (sygn. akt II CK 719/04, niepubl.), w którym sąd stwierdził, że jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy.

Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania w wykonaniu swoich obowiązków) zobowiązanego podmiotu, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków poprzez niedopełnienie swoich powinności. W praktyce więc to poszkodowany, dochodząc swoich roszczeń będzie musiał wskazać, kto w rzeczywistości ponosi winę oraz jakich dopuścił się on zaniechań (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.).

Tym samym do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności konieczne będzie łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- powstanie szkody (np. uszkodzenie ciała);
- szkoda taka musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy (np. droga na której doszło do wypadku nie została odpowiednio uprzątnięta, nie usunięto powstałych uszkodzeń);
- musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (pomiędzy uszkodzeniem ciała spowodowanym zaniechaniem usunięcia zagrożenia na chodniku w postaci wyrwy musi istnieć związek przyczynowy).

Katalog obowiązków spoczywających na zarządcy drogi zawiera wspomniana wyżej Ustawa o drogach publicznych. Zgodnie z art. 20 ww. Ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego, ruchu pieszych, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników. Utrzymaniem drogi jest wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu (art. 4 pkt 20 ww. Ustawy).

W stanie faktycznym sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że działania Gminy (...) nie czyniły zadość wymienionym obowiązkom. Sąd podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze, czy chodniku zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1374/O, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, nie publ.). Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że zapadlisko w chodniku przy ulicy (...) istniało na długo przed wypadkiem powódki, który miał miejsce na początku maja 2016 r. i pomimo zgłoszenia przez nią szkody zostało usunięte nie wcześniej niż po dniu 1 marca 2017 r., gdyż tego dnia mąż powódki sprawdzał stan nawierzchni chodnika i wyrwa nadal istniała. Potwierdza to tezę, że brak było służb, które zajmowałyby się kontrolą stanu chodników miejskich. Z informacji Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miejskiego w (...) z dnia 31 stycznia 2018 r. wynika, że przeglądy stanu równości dróg są dokonywane na bieżąco i na bieżąco usuwane, a zgłaszane są przez pracowników wydziału, jak i mieszkańców miasta.

W ocenie Sądu, gdyby kontrole stanu nawierzchni dróg i chodników były wykonywane systematycznie, a stwierdzone ubytki nawierzchni niezwłocznie usuwane, nie doszłoby do wypadku powódki. O braku systematyczności, kontroli i reakcji na zagrożenia świadczy okoliczność, iż mimo zgłoszenia szkody przez powódkę w 2016 roku (Zarząd Dróg Powiatowych pismem z dnia 24 czerwca 2016 r. przekazał zgłoszenie powódki do Urzędu Miejskiego w (...)) załatanie dziury miało miejsce nie wcześniej niż po dniu 1 marca 2017 r. Mąż powódki sprawdzał stan nawierzchni chodnika dnia 1 marca 2017 r. i zapadlisko nadal występowało.

Sąd uznał analizując stan faktyczny sprawy, że została wykazana wina zarządcy drogi, który nie przeprowadzał systematycznych, profesjonalnych kontroli nawierzchni dróg i chodników oraz nie reagował niezwłocznie na istniejące zagrożenia.

Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność).

W niniejszej sprawie pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. odpowiada za sprawcę szkody, którego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy, zatem zdarzeniem kreującym jego odpowiedzialność odszkodowawczą jest czyn niedozwolony. W realiach sprawy zdarzeniem takim, mającym charakter zaniechania, było niedopełnienie obowiązku dbania o stan nawierzchni chodnika. Brak było kontroli, szybkiej reakcji na nierówności chodnika i ubytki nawierzchni. Do powstania odpowiedzialności konieczne jest takie zachowanie Gminy (...), polegające na działaniu lub zaniechaniu, które znamionowane jest winą. Gminie (...) należy przypisać niedbalstwo w utrzymaniu nawierzchni chodnika.

Odnosząc się kolejno do drugiej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej należy uznać, iż bezspornym jest wystąpienie szkody na osobie powódki, która doznała w wyniku upadku obrażeń ciała.

W opinii Sądu również trzecia z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego zaistniała w niniejszej sprawie. Należy bowiem uznać, iż pomiędzy zaniechaniem zarządcy drogi – pod postacią nienależytego utrzymania



stanu chodnika i jego systematycznej kontroli – a obrażeniami ciała powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Normalnym następstwem (art. 361 § 1 k.c.) zapadliska występującego w chodniku przy ulicy (...)w (...) był doznany uraz kończyny dolnej powódki.

Reasumując powódka wykazała w przedmiotowej sprawie trzy przesłanki odpowiedzialności pozwanego, tj. wystąpienia zdarzenia, szkody na osobie powódki i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy występowaniem zapadliska w chodniku, a szkodą.

Jak wynika z ustaleń Sądu brak było należytej staranności zarządcy drogi w zakresie monitorowania stanu nawierzchni i niezwłocznego reagowania na powstałe zagrożenia dla zdrowia ludzi na chodnikach miejskich. Pozwany ponosi więc odpowiedzialność za powstałą szkodę na osobie powódki, wynikającą z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Gminą (...).

W myśl art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 cytowanego artykułu w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Redakcja przepisu art. 361 § 2 k.c. wskazuje, że pod rządem kodeksu cywilnego obowiązuje zasada naprawienia szkody poprzez całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku z zastrzeżeniem, iż nie dopuszczalne wszakże jest bezzasadne wzbogacenie poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a kryteria te wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego

Jednym z kryteriów określających odpowiedniość zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05 LEX numer: 179739). Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 §1 k.c. (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, LEX numer 153254). Sąd Najwyższy w wyroku z 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05., M.P.PR. (...) stwierdził, że określony procentowo uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia i zadośćuczynienie to nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu.

Ugruntowany w orzecznictwie i piśmiennictwie należy uznać pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Ze względu na niewymierny charakter krzywdy oceniając jej rozmiar należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury. Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie Sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje Sąd swobodą decyzyjną.

Podkreślić również należy, iż istotnym elementem mającym wpływ na wysokość zadośćuczynienia jest wiek poszkodowanego, gdyż intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX numer 80272).

Zasadniczym jednak kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zasada tzw. umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem wysokość ta musi mieć dla

uprawnionego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu, a kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt V CSK 416/11). Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. akt I PK 275/10, LEX numer 1164114). Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być zgodnie z art. 445 § 1 k.c. odpowiednia. Przepis ten nie precyzuje zasad ustalenia jej wysokości. Decydujące znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy, gdyż zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 74/12, LEX numer 1226824, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. akt V CSK 332/11, LEX numer 1228612).

W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej, czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego powodowi, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny Sądu rozpoznającego sprawę, co nie oznacza jej dowolności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 r., Sygn. akt IV CSK 15/16, LEX numer 2180098).

Sąd Rejonowy w Dębicy orzekając w punkcie I wyroku o zadośćuczynieniu kierował się przesłankami określonymi w art. 445 §1 k.c., uwzględnił więc doznaną przez powódkę krzywdę wynikającą z cierpień fizycznych i psychicznych oraz istniejące u niej następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Stan zdrowia będący skutkiem opisanego wyżej wypadku ograniczył aktywność fizyczną powódki, wywoływał cierpienia fizyczne i psychiczne. Powódka nie mogła zapewnić opieki wnuczce, którą zajmowała się przed wypadkiem, gdy jej córka pracowała w związku z brakiem możliwości samodzielnego poruszania się i dotarcia do miejsca zamieszkania wnuczki oraz zapewnienia jej opieki na miejscu. Po wypadku powódka poruszała się o kulach, musiała korzystać pomocy męża. A. O. (1) doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %, co wynika z opinii biegłego chirurga, ortopedy i traumatologa. Wobec trwałego uszczerbku na zdrowiu dolegliwości powódka odczuwa nadal, choć od wypadku upłynęły ponad dwa lata. Ma ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, gdyż odczuwa ból przy dłuższym staniu lub chodzeniu. Obrażenie spowodowało u powódki ograniczenie w życiu społecznym, w uprawianiu sportu, rekreacji, ograniczenia w możliwości doboru obuwia (noszenia wysokich obcasów). Z uwagi na trwałe uszczerbek na zdrowiu dolegliwości powódki nigdy całkowicie nie znikną choć będą stopniowo się zmniejszać.

Taki uszczerbek na zdrowiu pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem i jest skutkiem tego wypadku. Wszystkie te okoliczności w połączeniu ze stresem psychicznym, jaki niewątpliwie był udziałem powódki powodują, że zdaniem Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, jest kwota 30.000,00 zł objęta rozszerzonym żądaniem pozwu.

Kwota ta z pewnością nie zwróci powódce w pełni zdrowia, jednak jej ekonomiczna wartość będzie odczuwalna, z drugiej zaś strony nie będzie zbyt nadmierna i uciążliwa dla pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego zasądzone zadośćuczynienie stanowi realne i adekwatne przysporzenie dla powódki, zarówno z punktu widzenia subiektywnego powoda, jak i obiektywnego. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi latem 2016 r., a ten pismem z dnia 10 sierpnia 2016 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Odsetki od kwoty 12.000,00 zł zadośćuczynienia objętej żądaniem pozwu z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd zasądził od dnia 11 stycznia 2018 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 52 akt), a od kwoty 18.000,00 zł od dnia 19 lipca 2018 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu rozszerzonego żądania pozwu z dnia 10 lipca 2018 r., co nastąpiło w dniu 11 lipca 2018 r. (k. 122 akt).

Świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe, jednak zakład nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego „decyzją” jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swojego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Powódka nie udowodniła jednak, zgodnie z ciężarem dowodzenia, wynikającym z art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., aby przed wytoczeniem powództwa określiła kwotowo swoje roszczenie w stosunku do pozwanego w procesie likwidacji szkody. Stąd odsetki zasądzone po upływie 7 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu, gdyż tym pozwem pozwany został wezwany do zapłaty zgłoszonego roszczenia w wysokości 12.000,00 zł i opóźnienie w zapłacie następuje od dnia 11 stycznia 2018 r. Odnośnie kwoty 18.000,00 zł objętej rozszerzonym żądaniem pozwu opóźnienie w zapłacie następuje od dnia 19 lipca 2018 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia odpisu pisma procesowego z rozszerzonym żądaniem.

Dalej idące żądanie w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dochodzonego pozwem zadośćuczynienia Sąd oddalił w pkt II wyroku.

Normy prawnej zawartej w art. 481 § 1 k.c. nie można stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego. Skoro powódka przed wytoczeniem powództwa zgłosiła szkodę pozwanemu, pozwany powinien spełnić świadczenie. To, że pozwany w oparciu o własne postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku likwidacji szkody odmiennie ocenił fakty, nie może skutkować tym, że nie popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Wynika to również z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. akt II CK 146/02, LEX numer 82271; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1331/00; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt V CSK 38/11, LEX numer 1129170.

Zasadą jest, a wyrażoną w art. 481 § 1 k.c., iż wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia. W przypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku ciąży obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia.

Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06, LEX numer 276339).

Reasumując, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie powołanych przepisów.

O kosztach sądowych w pkt III wyroku, orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., gdyż powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie, mając na względzie

zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty powódki złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 600,00 zł, opłata sądowa od rozszerzonego żądania pozwu w kwocie 900,00 zł, koszty opinii biegłego chirurga, ortopedy i traumatologa w kwocie 485,80 zł, koszty zastępstwa procesowego według spisu kosztów złożonego przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 19 lipca 2018 r., były to: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.000,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, koszty czterokrotnego dojazdu na rozprawę i oględziny miejsca wypadku z R. do Dębicy i z powrotem w kwocie łącznej 347,69 zł. W sumie poniesione przez powódkę koszty to kwota 5.350,49 zł, o której orzeczono w pkt III wyroku.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki, będącego radcą prawnym ustalono według jego żądania wskazanego w spisie kosztów w wysokości 3.000,00 zł, choć zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu stawka wynagrodzenia przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000,00 zł wynosi 3.600,00 zł.

W myśl § 19 ww. Rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

W ocenie Sądu zasadne było żądanie zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powódki na trzy rozprawy i jedno oględziny miejsca wypadku, stanowiące wydatki radcy prawnego celowe, związane z dochodzeniem roszczenia, mające na celu zapewnienie powódce należytej reprezentacji jej interesów ( vide : uchwała Sadu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. III CZP 33/12, OSNC 2013/2/14).W myśl art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Brak było podstaw do zasądzenia na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i poniesionych przez nią kosztów opinii biegłego z zakresu budownictwa, skoro przegrała spór.

Pozostałe po wypłacie biegłym wynagrodzeń zaliczki zostały zwrócone stronom.